

Sygn. akt IV Nsm 400/17

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2017r.

Sąd Rejonowy w Wieliczce IV Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Paweł Styra

Protokolant: sekretarz sądowy Rita Kasprzyk

po rozpoznaniu w dniu 13.09.2017r. w Wieliczce

na rozprawie

sprawy z wniosku P. J.

przy uczestnictwie A. P.

o wykonanie kontaktów z małoletnim

postanawia:

1. oddalić wniosek,

2. zasądza od P. J. na rzecz A. P. kwotę 257,00 zł (dwieście pięćdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu.

Sygnatura akt IV 400/17

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 13 września 2017r.

P. J. wniosła o zagrożenie nakazem zapłaty kwoty 5.000 zł za każdy przypadek naruszenia obowiązków wynikających z pkt. II postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 15 września 2016r. I. N. (...). W uzasadnieniu wskazano m.in., że uczestnik od samego początku utrudnia wykonywanie kontaktów wnioskodawczyni z małoletnim synem M. P.. Dziecko jest „zniewolone przez ojca i jeżeli dostanie polecenie, że ma uczestniczyć w spotkaniu z matką to chce, a jeżeli ojciec chce odegrać się na matce (...) to zakazuje dziecku kontaktu”. Dziecko wielokrotnie nie zostało wydane wnioskodawczyni pomimo uregulowania kontaktów, w związku z tym interweniowała policja.

Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku, wskazując, że w pkt. II postanowienia z 15 września 2016r. I. N. (...) nie został nałożony na uczestnika A. P. żaden obowiązek, który mógłby podlegać wykonaniu w trybie art. 598¹⁵-598²² kpc, nie zostało wskazane skąd małoletni ma być odbierany, a w przypadku ferii i wakacji nie ustalono nawet czasu odbioru i powrotu dziecka. Wskazano również, że małoletni M. P. nie chce spotykać się z matką, która wielokrotnie rezygnowała ze spotkań z dzieckiem i nie informowała o tym ojca, dziecko skarżyło się, że matka wyśmiewa się z niego w obecności jej aktualnego partnera, jest nagrywane przez matkę bez swojej zgody; od końca maja 2017r. wnioskodawczyni w ogóle nie spotyka się dzieckiem.

Bezspornym w niniejszej był następujący stan faktyczny:

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 16 marca 2016r. XI C 4315/14 orzekł rozwód małżeństwa P. P. (J.) i A. P., powierzając wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stronom M. P. obojgu rodzicom, ustalając miejsce zamieszkania przy matce. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie z dnia 15 września 2016r. I. N. (...), ustalono miejsce pobytu małoletniego M. P. przy ojcu A. P.; ustalając jednocześnie kontakty P. P. (J.) z małoletnim synem po za miejscem zamieszkania ojca, w każdy pierwszy i trzeci weekend miesiąca począwszy od godz. 10.00 w sobotę do godz. 18.00 w niedzielę oraz pierwszy tydzień ferii zimowych i jeden miesiąc wakacji (lipiec).

Małoletni M. P. od 10 marca 2015r. uczęszcza na spotkania z psychologiem. Małoletni jest uczniem Szkoły Podstawowej w K., uczęszcza do V klasy osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, ma jednak problemu z kontrolowaniem emocji, co spowodowało obniżenie oceny z zachowania na poprawną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Po wydaniu postanowienia z dnia 15 września 2017r. po raz pierwszy P. J. podjęła próbę kontaktów z dzieckiem w listopadzie 2016r. Nie uprzedziła uczestnika, ani o zamiarze ani o czasie, w którym będzie chciał zabrać syna. Około godziny 16.00 pojawiła się w miejscu zamieszkania pobytu A. P. razem z koleżanką L. P. i od razu wezwała policję. Doszło do kłótni pomiędzy stronami, uczestnik nie wpuścił wnioskodawczyni do domu, po sprawdzeniu zaś przez policję, że w mieszkaniu przebywał małoletni syn M. P., poinformowano wnioskodawczynię, że dziecko odmówiło kontaktów z matką. Wówczas P. P. odstąpiła od zabrania syna.

Kolejną próbę realizacji kontaktów z synem P. J. podjęła w grudniu 2016r. podobnie jak poprzednio, wnioskodawczyni zgłosiła się po dziecko razem z koleżanką L. P., wezwano na interwencję policję i tym razem dziecko nie zostało wydane, gdyż odmówiło kontaktów z matką i wobec tego wnioskodawczyni odstąpiła od jego zabrania.

Następnie P. P. zgłosiła się do realizacji kontaktów na początku stycznia 2017r. również wówczas dziecko nie zostało wydane, gdyż było chore, co potwierdziła wzywana na interwencję policja oraz karta wizyty domowej pediatry A. czubaka (K-27).

Wnioskodawczyni ponownie przyjechała po dziecko w trzeci weekend stycznia. Również wówczas małoletni M. P. odmówił pójścia z matką.

W pierwszy tydzień ferii zimowych M. P. spędził na obozie, który zorganizował ojciec A. P., a opłaciła matka P. J..

W trzeci tydzień lutego 2017r. P. J. spędziła z synem 3 godziny, jednak dziecko oświadczyło, że chce wrócić do domu, wówczas wnioskodawczyni odwiozła syna pod opiekę ojca, rezygnując z dalszych spotkań.

Bez problemów kontakty P. J. przebiegały w miesiącu marcu 2017r. i kwietniu 2017r., dziecko zostało jej wydane w pierwszy i trzeci weekend marca oraz kwietnia.

Strony uzgodniły, że tzw. długi weekend na przełomie kwietnia i maja 2017r. w dniach 29.04 do 3.05 małoletni M. P. spędzi z matką. W dniu 3 maja 2017r. P. J. około godziny 13.00 przywiozła syna do K. z zamiarem przekazania go ojcu, którego jednak nie było w domu, gdyż wracał samochodem z zagranicy. W tej sytuacji wnioskodawczyni wypakowała rzeczy dziecka z samochodu i zostawiła go pod domem. Dzieckiem, na prośbę uczestnika, zaopiekował się znajomy A. P. K. P., który do czasu przyjazdu ojca wziął małoletniego pod swoją opiekę.

Po tym incydencie, małoletni M. P. stracił zaufanie do matki i kategorycznie odmawiał z nią kontaktów. Po raz ostatni P. J. podjęła próbę kontaktu z synem pod koniec maja 2017r. Od tego czasu nie podejmował żadnych starań o realizację postanowienia regulującego kontakty z synem.

P. J. nie ma stałego miejsca zamieszkania, mieszka u znajomych lub u partnera. Na czas, gdy dziecko znajdowało się pod jej opieką, wynajmował pokoje w hotelu, aby móc bez skrupowania spędzać czas z synem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wiarygodnych zeznań świadków M. S., K. P., którzy zeznawali pewnie i rzeczowo jednoznacznie wskazując okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie, postawa świadków w czasie zeznań przekonała Sąd o ich wiarygodności. Świadek I. W. nie miał zaś żadnej wiedzy o istotnych dla niniejszej sprawy okolicznościach, dlatego jej relacja nie była podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Zeznania świadka L. P. były dla Sądu wiarygodne jedynie w części, w której były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd dostrzegł, że świadek była bardzo emocjonalnie związana z wnioskodawczynią, jako jej przyjaciółka starała się zeznawać na korzyść P. J., w swojej relacji przedstawiała uczestnika w negatywnym świetle, sugerując, że nie chciał wydać dziecka, ale jednocześnie przyznawała, że dziecko odmawiało kontaktu z matką. Zeznając o okolicznościach, których nie była świadkiem, również stawiała po stronie wnioskodawczyni wskazując, że „ja wierze P., chociaż nie byłam przy tym” (00:48:02). Sąd uznał za wiarygodne zeznania P. J., która pomimo, że wystąpiła z wnioskiem przeciwko uczestnikowi, przyznała w zasadzie wszelkie okoliczności przez niego podnoszone, istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie, m.in. przyznała, że dziecko nie chciało „z nią iść”, „nie informowała ojca dziecka że będzie po syna” (01: 43: 26), „nie realizowała kontaktów w lipcu 2017r.” (01: 26: 48), „od czerwca 2017r. nie widziała się z dzieckiem i nie podejmowała prób kontaktów z synem” (01:28:02). Wiarygodne były również zeznania A. P., którego relacja była zgodna z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Sąd zważył co następuje:

Postępowanie dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem regulowane jest przepisami art. 598¹⁵ – 598²² kpc; ze względu na umiejscowienia tych przepisów w ramach postępowania nieprocesowego, postępowanie to jest sui generis postępowaniem rozpoznawczym, ograniczonym jednak tylko do fazy wykonawczej (tak uchwała SN z 22.05.2013r. III CZP 25/13). W konsekwencji groźba sankcji pieniężnej, nie może niweczyć celu postępowania, tj. wyegzekwowania na przyszłość kontaktów rodzica z dzieckiem, przepisy te, nie mogą też być wykorzystywane przez zwaśnione strony jako instrument szykany w ramach konfliktu rodzicielskiego (tak: Jacek Ignaczewski „Komentarz do spraw o kontakty z dzieckiem”, LexisNexis, wyd. I, s. 89-91). Procedura zmierzająca do „wyegzekwowania” kontaktów z dzieckiem została podzielona na dwa etapy. Pierwszy etap został określony w art. 518¹⁵ kpc, zgodnie z którym: jeżeli osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku. W drugim zaś etapie, regulowanym w art. 598¹⁶ § 1 kpc sąd orzeka o nakazaniu zapłaty ustalonej sumy pieniężnej, jeżeli kontaktu są nadal utrudniane lub uniemożliwiane. Postępowania w niniejszej sprawie ograniczało się do pierwszego ze wskazanych etapów, który jest regulowany art. 598¹⁵ § 1 kpc.

Z cytowanego przepisu jednoznacznie wynika, że koniecznymi przesłankami wszczęcia procedury przewidzianej w art. 598¹⁵ i, jest po pierwsze ustalenie, treści zobowiązania rodzica pod pieczę którego dziecko przebywa, w zakresie realizacji kontaktów z dzieckiem, po drugie ustalenie że rodzic zobowiązany nie wykonuje lub co najmniej niewłaściwie wykonuje to zobowiązanie. Treść i zakres zobowiązania musi więc być sprecyzowana w orzeczeniu sądu ewentualnie ugodzie sądowej lub mediacyjnej. Pojęcia „nie wykonuje” i „niewłaściwie wykonuje”, należy zaś interpretować jako każde zawinione działanie zmierzające do utrudnienia osobie uprawnionej realizacji kontaktów z dzieckiem.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, że w treści postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie z dnia 15 września 2016r. nie nałożono na A. P. żadnego zobowiązania, które mogłyby być wykonywane w trybie przewidzianym w art. 598¹⁵ § 1 kpc. W szczególności, nie sformułowano obowiązku przygotowania dziecka do kontaktów i wydania matce. W tej sytuacji brak podstaw do zagrożenia uczestnikowi zapłatą oznaczonej kwoty pieniężnej za każdy przypadek naruszenia obowiązków, gdyż takich obowiązków na uczestnika nie nałożono. Dlatego też Sąd rozpoznając wniosek P. J. o wykonanie postanowienia z dnia 15 września 2016r., analizował, czy ojciec dziecka nie utrudniał swoim zachowaniem realizacji uprawnień wnioskodawczyni do kontaktów z synem M. P.. W tym zakresie zaś przeprowadzone postępowanie dowodowe, z zeznań świadków, a przede wszystkim z zeznań samych stron, nie wykazało, aby A. P. w jakikolwiek sposób zmierzał do pozbawienia lub co najmniej utrudnienia

wnioskodawczyni wykonywania kontaktów małoletnim synem. Należy bowiem wskazać, że praktycznie za każdym razem kiedy kontakty nie były realizowane, było to następstwem postawy mał. M. P., który odmawiał pójścia z matka. Przyczyn tego rodzaju postawy dziecka należy poszukiwać w zachowaniu wnioskodawczyni, która ewidentnie starała się wykorzystać swoje uprawnienie w konflikcie z A. P.. Należy w tym miejscu podkreślić, że od czasu wydania postanowienia regulującego kontakty tj. 15 września 2016r. do chwili kiedy matka dziecka podjęła próbę widzenia z synem (listopad 2016r.), minęło blisko 2 miesiące, P. J. nie uprzedziła uczestnika że zgłosi się po dziecko, przysłała po dziecko o godz. 16.00 z policją i koleżanką pełniącą rolę świadka (pomimo że kontakty miały się odbywać od godz. 10.00) . Podobny scenariusz powtórzyła w grudniu 2016r. i w styczniu 2017r., za każdym razem wzywając policję. Jednak jak sama przyznała, wywoływało to sensacje, a „pół wsi stało i przyglądało się temu co się działo” (01:29:23). W tych sytuacjach dziecko czuło się zawstydzone i upokorzone, co niewątpliwie miało wpływ na jego postawę i odmowę widzenia z matką. Sytuacja radykalnie się zmieniła w marcu i kwietniu 2017r. gdy P. J. zgłaszała się po dziecko sama, wcześniej uprzedzając uczestnika, że przyjedzie po syna, wówczas dziecko było przygotowane na spotkania z matką i bez żadnych obaw godziło się spędzić z nią cały weekend. Doszło nawet do tego, że A. P. wyraził zgodę aby małoletni M. P. spędził z matką cały długi weekend majowy. Jak z powyższego wynika, uczestnik A. P. swoim zachowaniem, nie utrudniał w jakikolwiek sposób P. J. realizacji kontaktów z mał. synem M.. Przeciwnie, kiedy matka uprzedzała o swoich wizytach, starał się dziecko przygotować i zachęcić do kontaktów z matką (01: 51: 35 oraz 01:58:48). Znamienne jest że od czerwca 2017r. P. J. nie podejmuje żadnych realnych prób widzenia z dzieckiem, a w lipcu 2017r. jak sama przyznała „nie była w stanie wziąć dziecka na cały miesiąc” (00: 26: 48), pomimo, że zgodnie z treścią postanowienia z 15.09.2016r. w lipcu syn miał znajdować się pod jej opieką. W tym stanie rzeczy, żądanie wnioskodawczyni, zagrożenia A. P. nakazaniem zapłaty kwoty 5.000 zł za utrudnianie jej kontaktów z synem, zgodnie z pkt II postanowienia z 15.09.2016r., należy traktować jako szykanę, związaną z konfliktem pomiędzy stronami, w którym dziecko stało się jedynie „kartą przetargową”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił wniosek P. J., a kosztach sądowych orzekł stosując art. 520 § 2 kpc, gdyż interesy stron były sprzeczne. Na zasadzone koszty złożyły się: 240 zł – wynagrodzenia pełnomocnika wnioskodawcy (§ 4 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa- łącznie 257 zł.